

Wraz z nastaniem wiosny na krakowskie ulice wyruszą z pomocą ratownicy medyczni na motocyklach. Wojewoda małopolski podpisał porozumienie o współpracy ratowników z Fundacji R2 z Centrum Powiadamiania Ratunkowego (obsługującym numer 112). Ratownicy będą wzywani na miejsce zdarzenia przez dyspozytora CPR, równolegle dyspozytor przekaże informację o zdarzeniu Krakowskiemu Pogotowiu Ratunkowemu i innym służbom. Ratownik, po przybyciu na miejsce, będzie w stanie udzielić poszkodowanemu pierwszej pomocy, a także potwierdzić, czy interwencja karetki jest potrzebna.

Krakowska grupa R2 powstała w 2005 roku została założona przez entuzjastów, którzy chcieli wykorzystać jednoślady w niesieniu pomocy medycznej. Ratownicy zakupili za własne się środki profesjonalny motocykl ratunkowy, opracowali i zrealizowali program szkolenia medycznego i motocyklowego oraz pełnili służbę ratowniczą przy współpracy z Krakowskim Pogotowiem Ratunkowym.

Początkowo ratownicy poruszali się na motocyklach, a od 2007 roku także na rowerach. Trzy lata temu grupa uzyskała osobowość prawną i została zarejestrowana jako Fundacja R2, której celem jest utworzenie i rozwijanie profesjonalnej miejskiej ochotniczej jednostki ratowniczej. Na wyposażeniu Fundacji R2 znajdują się 2 motocykle BMW RT Ambulans, wiosną zostanie zakupiony trzeci, 4 rowery Ambulans i 4 defibrylatory AED. Aktualnie zrzeszonych jest 30 ratowników, którzy pełnią służbę ochotniczą. Ukończyli szkolenia z zakresu ratownictwa, potwierdzone egzaminem oraz sprawdzianem umiejętności prowadzenia motocykla. Ponadto, każdy z nich posiada prawo jazdy kategorii A poszerzone o badania psychotechniczne, pozwalające prowadzić pojazd uprzywilejowany.

Fundacja współpracuje ze Strażą Pożarną, Strażą Miejską i Wojewodą Małopolskim. Jarosław Maj, prezes Fundacji R2 powiedział – *„Cały czas bardzo prężnie się rozwijamy i działamy. Od czerwca do września ubiegłego roku ratownicy z R2 przeprowadzili około 100 interwencji w zdarzeniach, w których było zagrożone ludzkie życie. Samych wyjazdów było więcej, ale część z nich to fałszywe alarmy, które nie są ewidencjonowane. Średni czas dojazdu wynosił około 3 minut. Motocyklowe ratownictwo medyczne stanie się koniecznością w zakorkowanych miastach.”*

Ratownicy medyczni na jednośladach wspomagają system ratownictwa medycznego. W dużych miastach, szczególnie w godzinach szczytu, są w stanie szybko dotrzeć do poszkodowanych, udzielić pierwszej pomocy, zabezpieczyć miejsce wypadku i powiadomić odpowiednie służby. Motocykle ratunkowe są także wykorzystywane przy zabezpieczeniach imprez masowych, jako patrole drogowe, czy też szybki transport. Problemem jest sezonowość motocyklowej służby medycznej, a także finansowanie, na razie NFZ nie może zakontraktować usług świadczonych z wykorzystaniem motocykla.

Pomoc medyczna na jednośladach zaczyna cieszyć się coraz większym zainteresowaniem, szczególnie w większych miastach docenia się szybkość i skuteczność tej formy ratownictwa. Jarosław Maj poinformował, że podejmowane są kolejne inicjatywy m.in. we Wrocławiu i Poznaniu i Fundacja R2 stara się pomagać im w organizacji. Motocykle-karetki są już używane jako uzupełnienie tradycyjnego taboru ratowniczego w kilku miastach w Polsce, jednoślady zakupiły m.in. pogotowia ratunkowe w Olsztynie i Legnicy .